Nr. 182 | Czwartek 17 sierpnia 1922 r. | Cena numeru mk. 30. | Rok XIII

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125 —Drobne ogłoszenia od mk. 10 do30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 450.**

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Przyczyna spadku marki polskiej.

Sosnowiec, 17 sierpnia.

Ekonomiści, finansiści, polityce łamią sobie głowę nad przyczynami niskiego notowania na rynku pieniężnym międzynarodowym polskiej marki.

Przyczyny są rozliczne i skomplikowane. Postarajmy się jednak choćby w kilku szkicowo nakreślonych rzutach zbadać przyczynę, dlaczego np. korona czeska, kraju o względnie słabych podstawach etniczno - politycznych, kraju odległego od brzegu morskiego, otoczonego szeregiem państw i państewek o zdecydowanie wrogim stosunku do republiki Czecho-słowackiej, — jednak wyżej jest cenioną od marki polskiej. (Korony czeskie wg. notowań giełdy warszawskiej z dnia 7 i 8 b. m. — 162, 164 i wyżej). Czyż odrodzonej Rzeczypospolitej brak warunków etnicznych, politycznych, wreszcie gospodarczych do tego, by marka polska nabrała istotnej wagi na giełdzie międzynarodowej, odpowiadającej istotnemu naszemu bogactwu naturalnemu, pracowitości robotnika, przedsiębiorczości i rzutkości przemysłowca i kupca?

Otóż pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy jest deficyt polskiego budżetu państwowego. Państwo wydaje więcej aniżeli ma dochodów. Jest to jednak zjawisko normalne dla wszystkich państw europejskich, które leczą się dopiero po ranach wojną zadanych. Dlatego też nadwyżka wydatków nie może być bezpośrednią i najważniejszą przyczyną niskiego notowania marki polskiej.

Jako rezultat konieczności wielkich wydatków przez państwo dokonywanych—między innymi przyczynami, zmuszony jest skarb wypuszczać coraz to nowe serje banknotów, które już przez samo brzmienie napisu: „państwo polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwali sejm ustawodawczy“... już przez samo brzmienie tego napisu budzi pewną nieufność—nie wśród nas polaków, którzy, rozumiemy przyczyny naszych trudności finansowych — i zdajemy sobie sprawę z dobrej woli i wysiłku twórczego naszych czynników państwowo-twórczych, ale zagranicą, gdzie nie wchodząc w motywy i przyczyny trudności—liczy się tylko z zewnętrznym efektem.

I dla tego szybka zamiana napisu powyżej przytoczonego przez funkcjonujący jeszcze teraz sejm ustawodawczy na bardziej rzeczowo i konkretnie brzmiącą „odpowiedzialność“ państwa za marki (oby jaknajprędzej złote polskie) — bezsprzecznie przyczyni się do wzrostu wartości marki na rynku międzynarodowym.

Dalszą przyczyną dewaluacji marki polskiej jest przyczyna już ściśle polityczna, sąsiedztwo z dezorganizowaną gospodarczo Rosją.

Od Rosji, będącej ciągle wulkanem przeobrażeń socjalnych i politycznych, Europa spodziewa się jeszcze niejednej niespodzianki.

Polska, jako sąsiadująca z tym krajem „wiecznych niespodzianek“ — w pierwszym rzędzie narażona może być na zapędy apostolsko-komunistyczno wojenne państwa Leninów i Trockich. Stąd też wypływa trudność w zdobyciu pożyczki na zachodzie

na cele inwestycyjne produkcyjne — a względna, łatwość w zdobywaniu konsorcji na eksploatowanie bogactw naturalnych Polski.

Dla przykładu przypominam eksploatację Puszczy Białowieskiej.

Dla wzmożenia zaś naszego bogactwa narodowego, a w konsekwencji podniesienia wartości marki polskiej, nasze bogactwa winny być wyzyskane przez własny, rodzimy kapitał, inwestycje zaś: drogi, mosty, koleje, elektryfikacje i t. d. — powinny ściągać kapitał obcy.

Gdy tym tendencjom polityka gospodarcza narodowa uczynić potrafi zadość — marka polska nabierze właściwego koloru, zdrowia i tężyzny.

Moment równowagi budżetowej państwa, może być uleczony, nie jednorazowymi daninami, jak niedawny przykład wykazał, ale podniesieniem stopy podatkowej bezpośredniej, która w stosunku do innych państw—w Polsce jest rzeczywiście idylicznie niską.

Listy z Śląska Górnego.

Dwa ważne głosowania. Wybory do Sejmu śląskiego i plebiscyt w niem. części Śląska. Niemiecka polityka irredenty. Statystyka produkcji i wywozu węgla górnośląskiego

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 16 sierpnia.

Ludność całego Śląska G. znajduje się w przededniu nadzwyczaj ważnych, w wysokim stopniu nie ją samą tylko, ale całe społeczeństwo polskie obchodzących wypadków politycznych.

W jednym i tym samym miesiącu, we wrześniu, odbędą się dwa rodzaje głosowań politycznych na Śląsku G.

W niemieckiej części Śląska odbędzie się 3 września głosowanie plebiscytowe celem stwierdzenia, czy ludność życzy sobie autonomji, własnego sejmu i t. d. czy dalszego pozostania pod rządami pruskimi.

Zaś dnia 24 września odbędą się w polskiej części Śląska wybory do pierwszego sejmu śląskiego.

Od wyniku tych głosowań zależeć będzie nietylko dobro ludności górnośląskiej, ale w wysokim stopniu także dobro państwa polskiego. Wynik wyborów do sejmu śląskiego i niemieckie głosowanie plebiscytowe pokaże światu lepiej niż głosowanie w czasie plebiscytu z dnia 20 marca 1921 r., że Śląsk G. jest rzeczywiście krajem czysto polskim, albo też mogą owe przyszłe głosowania przynieść zwycięstwo idei niemieckiej. Choć taka ewentualność, jak ostatnia nie jest prawdopodobną, przecież wobec wysokiego napięcia stosunków politycznych i narodowościowych, zwłaszcza na Śląsku G. taki obrót rzeczy wcale nie jest niemożliwym.

Walka wyborcza w województwie śląskim na dobre się już rozpoczęła i miejscami ujawniła już nawet bardzo wielkie zacietrzewienie partyjne, miejscami nawet krew się już polała. Ścierają się z sobą główne dwa przeciwne sobie kierunki: polsko-narodowy z lewicowo-radykalnym. Niemcy w nadziei, że w tej walce powaśnionych braci polskich odegrają z wielką dla siebie korzyścią rolę jak „der lachende Dritte" występują frontem jednolitym, obejmującym wszystkie partje, od socjalistycznej lewicy aż do prawicy wszechniemieckiej.

Kto zwycięży: czy zdrowy zmysł ludu polskiego, czy spółka niemiecko-polsko-radykalna: oto pytanie, na które odpowie dopiero wynik wyborów w dniu 20 września.

Rada ambasadorów uznała niedawno temu znane niemieckie „zastrzeżenie prawne" w sprawie Śląska G. za nieważne i nieistniejące. U niemców którzy, jak wiadomo umowy i traktaty pisane uważają tylko za świstki papieru, nie posiadające żadnego znaczenia, i to nowe oświadczenie rady ambasadorów wywołało tylko kpiny.

Nadzieje niemieckie w odzyskanie polskiej części Śląska najlepiej charakteryzuje następujący ustęp z mowy wysokiego urzędnika pruskiego, bo prezesa regencyjnego Braunsweilera, który niedawno był w Gliwicach w towarzystwie jednego z ministrów pruskich i podczas uroczystego przyjęcia w tamtejszej szkole handlowej powiedział m. in.

„Niepodzielny i jednolity niemiecki obwód przemysłowy Śląska G. rozerwano ręką brutalną. Mogę tylko to oświadczyć, że się spodziewam; iż przyszłe stosunki doprowadzą znowu do tego, że obecnie wbrew woli swej od Niemiec oderwane części znowu połączone zostaną z Niemcami, aby z ojczyzną niemiecką mogły wspólnie działać i pracować".

Powyższe wyznanie wysokiego urzędnika pruskiego, złożone w obecności ministra, zasługuje na specjalną uwagę nietylko rządu, ale całego społeczeństwa polskiego.

Z wielu względów interesujące jest zestawienie górnośląskiej produkcji węglowej w pierwszym półroczu r. b. Produkcja węgla na Śląsku G. wynosiła w I półroczu 1922 r. 16,184,605 ton a w tym samym czasie w 1920 r. 13,831,773 tony; w 1913 r. 20,053,546 ton.

Na stosunkowo mniejszą produkcję w r. 1920 wpłynęło m. in. powstanie z 3 maja, na produkcję w r. b., zaś zmiany w przemyśle, przeprowadzki górników z jednej części Śląska G. do drugiej i t. p. z powodu objęcia kraju przez władze polskie.

Obecne, najnowsze cyfry wywozowe z ostatnich tygodni są w stosunku do lat dawniejszych znacznie niższe, a przyczyną tego jest wielki brak wagonów na polskiej części Śląska G.

Węgiel sypie się na hałdy, a mówi się już nawet o potrzebie zaprowadzenia 2 do 3 dni bezrobotnych w tygodniu aby nie powiększać zbytnio zapasów węgla, których przecież wywieść nie można.

W ubiegłym półroczu Niemcy jeszcze stosunkowo wiele węgla z Śląska G. wywieźli, ale przyjąć można za pewnik, że z powodu utraty większej części kopalni górnośląskich w II półroczu nie otrzymają ani jednej trzeciej produkcji. Polska zyskała na Śląsku G. niesłychane bogactwa, ale umiejętnie musi z nich korzystać.

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Według wiadomości z Rzymu pierwsza encyklika Piusa XI zostanie ogłoszona w końcu b.m.

— W poniedziałek rano zmarł w Londynie lord Nortcliff właściciel „Timesa" i szeregu innych pism, jedna z najcharakterystyczniejszych postaci politycznych Anglji współczesnej.

— Na posiedzeniu plenum sowdepu moskiewskiego, przyjęto wniosek wyrażenia protestu przeciwko wyrokowi w sprawie Dąbala, przyjęcia go w poczet członków honorowych moskiewskiego sowdepu, oraz polecono prezydjum podnieść wobec centralnych organów sowieckich kwestję wymiany Dąbala na obywateli polskich, więzionych w Rosji.

— „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że pamiętniki Lloyd George'a zostały sprzedane wydawcielom „Sunday" i „Timesu" i kilku innym pismom za 90.000 funtów szterlingów.

— Bawiący obecnie w Gardo no-Riviera, d'Annunzio upadł podczas przechadzki w ogrodzie swojej willi i zranił się dość ciężko w głowę. Stan zdrowia d'Annunzia budził początkowo obawy, obecnie jednak polepszył się. W każdym razie lekarze wstrzymują się od określonych prognostyków.

Walki między oddziałami sowieckimi.

Moskwa, 16 sierpnia.

Przed kilku dniami w Witebszczyźnie wywiązały się krwawe starcia pomiędzy skoncentrowanymi tam oddziałami czerwonej armji, a sowiecką strażą pograniczną. Straż pograniczna otrzymała rozkaz ustąpienia z zajmowanych placówek innym oddziałom czerwonej armji i wycofania się z linji granicznej na nowe kwatery, ale nie zechciała zastosować się do rozkazu i mimo kilkakrotnych upomnień, pozostawała na miejscu. Ściągnięte z innych miejscowości oddziały stoczyły z nią prawdziwe walki i wreszcie rozbroiły ją. Część straży granicznej rozpierzchła się, tworząc oddziały bandyckie.

Jest to drugi przypadek wypowiedzenia posłuszeństwa przez straż pograniczną. Przed tygodniem władze sowieckie miały poważny kłopot z rozbrojeniem i stłumieniem buntu straży pogranicznej w okolicach Połocka. Wówczas oddziały straży potworzyły zbrojne bandy i w ciągu kilku dni walczyły z wojskami sowieckimi.

Zjazd wyznawców „Żywej cerkwi".

Moskwa, 16 sierpnia.

Zjazd wyznawców tak zw. „Żywej cerkwi" uchwalił, że najwyższą instancją w sprawach cerkiewnych ma być sobór, zwołany co trzy lata. Organem wykonawczym ma być „Główny zarząd cerkiewny". Zarząd ten mieć będzie swoich delegatów przy radach parafjalnych. Zjazd wyznawców „Żywej cerkwi" postanowił skasować wszystkie klasztory i zamienić je w „bractwa pracy". Mnichom ma być wolno wstępować do duchowieństwa białego. Na zjeździe powzięto uchwałę, że duchowieństwo ma zaniechać odprawiania modłów za patrjarchę Tichona, a pierwszy sobór cerkiewny zażądać ma pozbawienia go godności kapłańskiej.

Głód węglowy.

Sosnowiec, 15 sierpnia.

Kwestja głodu węglowego w chwili obecnej po przyłączeniu Śląska Górnego do Polski wydawać się może niejednemu wprost rzeczą paradoksalną. Jakto, otrzymaliśmy na Śląsku do naszej dyspozycji około 26 miljonów ton węgla, co gdy wliczymy do produkcji kopalni krakowskich i naszego zagłębia daje razem około 34 miljonów ton — wobec zapotrzebowania całej Polski, wynoszącego najwyżej 20 miljonów i jeszcze, mielibyśmy się na brak węgla uskarżać?

W rzeczywistości, pomimo produkcji węgla, przewyższającej w znacznym bardzo stopniu zapotrzebowania samej Polski, należy się liczyć z tym iż już jesienią, a jeszcze w wyższym stopniu zimą, może się nam dać odczuć dotkliwy brak węgla, o ile ze strony konsumentów zarówno wielkich jak i małych, zarówno zakładów przemysłowych, gazowni, miast, jako też osób prywatnych nie poczynione zostaną kroki zapobiegawcze i to natychmiast.

Nie trzeba się bowiem łudzić, że węgla mamy w kraju

Walka o miljony.

87.

SALON RODZINNY.

Właściciel zakładu posiadał ustaloną sławę, jako specjalista w urządzaniu uczt weselnych.

Desvignes wszedł tam.

— Co pan rozkaże... może podać obiad? — zapytał służący podchodząc.

— Aoh! no...—odrzekł mniemany anglik najczystszym brytańskim akcentem. — Nie obiad... śniadanie... Nic dziś jeszcze nie jadłem.

Posługujący wskazał obszerną salę, zastawioną stołami.

— Racz przejść tam, milordzie... — rzekł z poszanowaniem—i wybrać sobie ze spisu potrawy; podam natychmiast.

— Ach! chciałbym zjeść jaknajprędzej... Jestem bardzo głodny.

— Zaproponowałbym milordowi potrawę z pulardy, kotlet z kartofelkami, albo pieczonego gołąbka, groszek zielony, sałatę, ser, owoce... Będziesz to wystarczającem.

— Aoh yes..., dostateczne.

— Jakiego gatunku wino milord zwykle pija?

— Dajcie najlepsze...

— Bordeaux, czy Bourgogne?

— Podaj oba gatunki.

— Zatem... Pontet-Canet i Pomard?

— Aoh yes...

Deswignes usiadł przy jednym ze stolików w obszernej sali, gdzie się sam znalazł; zwykli goście nie przybywali do Rodzinnego salonu w tej porze. Stolik, przy którym usiadł, stał w pobliżu małego gabinetu, w jakim właściciel zakładu przyjmował zamówienia i załatwiał rachunki.

Morderca Edmunda Béraud jeść począł z wielkim apetytem, czuwając pilnie nad najdrobniejszym swym gestem, zachowując sztywność anglika.

Zostawmy go przy tym śniadaniu.

Eugenjusz Loiseau wraz ze swą narzeczoną Wiktoryną Béraud, wyszedłszy od Verri ra, udali się na ulicę Miromesuil, do Jerzego de Nervey, jednego ze swych dalszych krewnych.

Loiseau, pragnął, ażeby cała rodzina była obecną na jego zaślubinach, co zmieniło się u niego w jakąś wyłączną myśl niezmienną, jaka bezustannie go zajmowała.

Hrabia Jerzy de Nervey należał do owej licznej kategorji próżniaków, w życiu hulaszczem bezczynnem, niszczących zdrowie i siły, brukających społeczeństwo do którego należą.

W ciągu swojego istnienia widział zaledwie dwa lub trzy razy swego dalekiego krewnego kuzyna, od którego, jak mówił, cała go przepaść dzieliła.

Zaproszenie przeto Eugenjusza i Wiktoryny mocno go ubawiło.

Uważał sobie za rodzaj niezmanej dotąd, a całkiem ekscentrycznej rozrywki, uczestniczenie przy zaślubinach „ludzi tego rodzaju", w tak popolitej restauracji; i przyrzekł obecność swoją, ze względu na nową ztąd dla siebie przyjemność, usprawiedliwiając jed nak swą matkę, której cierpienie nie dozwalało ani przyjąć u siebie narzeczonych, ani im towarzyszyć przy godach weselnych.

Jerzy de Nervey przedstawiał sam we własnej osobie jedną z wyżej utytułowanych latorośli szczepu rodzinnego. Wystarczyło to do zadowolenia próżności Eugenjusza Loiseau, który ucieszony obietnicą panicza, udał się ze swą narzeczoną na ulicę Monceau do Melanji Gauthier, zarówno jednej z swych krewnych.

Melanja Gauthier porzuciła już od lat kilku skromną, ubogą mieszczańską sferę, w jakiej się urodziła.

Pragnęła ona za jaką bądź cenę wypłynąć na szerszą świata widownię. Próbując różnych środków ku temu, po wielu doznanych zawodach, została jedną z owych istot wykolejonych, jakich tak wiele widzimy wszędzie.

Początkowo debiutowała w teatrze, gdzie nie zdołała jednak, pomimo swej piękności, zyskać powodzenia. Przestawszy wierzyć w swą przyszłość dramatyczną i scenę, oddała się sprawom miłosnym różnego rodzaju, zostawszy w krótkim czasie jedną z gwiazd na horyzoncie półświatka.

D. c. n.

dosyć, lecz nie posiadamy możności i środków transportowych, by go w każdej chwili i o każdej porze roku do miejsc zapotrzebowania w Polsce przewieźć. Koleje polskie nie są przygotowane do tego, by całą produkcję Sląska Górnego, a nawet tylko choćby znaczniejszą jej część móc przetransportować. Za mało mamy linji łączących Polskę ze Sląskiem, a te arterje, które posiadamy, nie są należycie rozszerzone, by podołać tak znacznemu zwiększeniu się transportów. Nie są do tego przygotowane główne dworce na granicy Sląska i Polski, jak dworzec w Dziedzicach, Oświęcimiu, Szczakowej, Sosnowcu, Herbach i z tego powodu jeszcze przez lato całe będziemy zmuszeni szukać zbytu węgla za granicą, w pierwszej linji w Niemczech, choćbyśmy brak jego w kraju bardzo dotkliwie odczuwać mieli.

Oprócz braku dostatecznych ilości arterji komunikacyjnych wielką rolę odgrywa chroniczny brak węglarek i lokomotyw. Wprawdzie rząd robi wielkie wysiłki, by temu brakowi chociaż w części zapobiec: w ostatnich dniach zakupiono 7500 wagonów 30-tonowych w Ameryce i 25 lokomotyw, wszczęto pertraktacje z Węgrami i Austrją o wydzierżawienie wagonów i t. d. lecz wszystkie te środki są narazie niewystarczające. Gdy jesienią rozpocznie się kampanja cukrownicza i bardzo dużo wagonów pójdzie na potrzeby rolnictwa, o zaspokojeniu potrzeb kopalń co do wagonów absolutnie marzyć nie będzie można i będziemy mieli do czynienia z kryzysem podobnym do tych, które w tym czasie rok rocznie przeżywamy. Konsumenci węgla, którzy z warunkami tymi się nie liczyli mogą się znaleźć w sytuacji ciężkiej, a tym przykrzejszej, iż nieoczekiwanej.

Jedynym środkiem do zapobieżenia tym trudnościom, to zaopatrywanin się w zapasy węgla już dzisiaj na całą zimę, względnie na pewien dłuższy okres czasu.

Dziś wprawdzie także nadmiaru wagonów nie posiadamy, lecz z powodu ograniczonych transportów w tej porze roku sytuacja jest jeszcze o wiele korzystniejszą aniżeli ta, z którą będziemy mieli do czynienia za miesiąc lub dwa. Niech każda gazownia, każde miasto, każdy przedsiębiorca, każdy obywatel czyni już dziś zapasy, niech czyni przygotowania na jesień i zimę, a wtedy brak węgla, tak ciężki i dokuczliwy nie da im się zupełnie we znaki.

STATUT

o podatku komunalnym od ładunków kolejowych.

Na zasadzie art. 17 tymczasowej ordynacji powiatowej, art. 8 Dekretu o skarbowości Powiatowych Związków Komunalnych, uchwały Sejmiku Powiatowego powiatu Będzińskiego z dnia 19 lipca b. r, oraz na zasadzie art. 21 punkt 4 Dekretu o samorządzie miejskim art. 1 punkt f Dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, uchwały Rady Miejskiej m. Będzina z dn. 20 lipca b r., uchwały Rady Miejskiej m. Dąbrowy z dn. 27 lipca b. r i uchwały Rady Miejskiej m. Sosnowca z dnia 27 lipca b. r., wprowadza się następujący statut o podatku od ładunków kolejowych.

Art. 1

Na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego, oraz miast wydzielonych Sosnowca Będzina i Dąbrowy pobiera się podatek od ładunków kolejowych, przywożonych do wszystkich stacji kolejowych tak taryfowych, jak i bocznicowych położonych na terenie Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego i miast wydzielonych Sosnowca, Będzina i Dąbrowy

Art 2.

Od ładunków kolejowych węglowych, wywożonych z obszaru powiatowego związku komunalnego będzińskiego, oraz miast wydzielonych Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej pobiera się również podatek, według postanowień art 5 niniejszego statutu

Art. 3.

Za ładunki kolejowe rozumieć należy wszystkie ładunki, przychodzące do stacji kolejowych, niezależnie od tego czy miejscem wyładowania jest stacja taryfowa, czy też stacja na bocznicy kolejowej.

Art 4.

Opodatkowanie odbywa się w miejscu wyładowania ładunku. W wypadku, jeżeli miejscem wyładowania jest stacja na bocznicy kolejowej, to pobór podatku od ładunków kolejowych, za wyłączeniem ładunków kolejowych węglowych, uskutecznia się na rzecz tego miasta lub Związku Komunalnego, na terenie którego leży stacja taryfowa tej bocznicy, na której został wyładowany ładunek.

Art. 5.

Wysokość podatku komunalnego od ładunków kolejowych wynosi:

a) od przesyłek zwyczajnych jak i pospiesznych mk. 10 (sł. marek dziesięć) za każde 100 kg wagi brutto;
b) od przesyłek węglowych mk 30 (sł. marek trzydzieści) za każde 100 kg brutto.

Opłatę dolicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 kg przyczem niepełne dziesiątki liczy się za pełne: przy ładunkach pół i całowagonowych zaczęte 100 kg. liczy się za 100.

c) od przewożonych artykułów budowlanych jako to: cegły wapna, cementu, piasku, kamienia żwiru i zuzli opłata wynosi mk 5 (sł. marek pięć) za każde 100 kg. brutto;
d) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pospiesznych za które opłata przewozowa nie oblicza się wg wagi:
    1) za konie i bydło rosłe mk. 100 (sł. marek sto) od sztuki,
    2) za wszelkie inne zwierzęta mk. 40 (sł. marek czterdzieści) od sztuki.

Art. 6

Do uiszczenia podatku obowiązane są osoby fizyczne i prawne, nadające ładunki węglowe, osoby odbierające wszelkie inne ładunki, oraz osoby odbierające ładunki węglowe, które przybywają z poza obszaru powiatu Będzińskiego.

Art. 7.

Pobór podatku od wszelkich ładunków przywożonych jak również i ładunków węglowych, przywożonych z poza obszaru powiatu Będzińskiego uskutecznia się na stacjach taryfowych przy wydawaniu ładunków przez funkcjonarjuszy Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego względnie Magistratu miasta na terenie którego leży stacja taryfowa.

Uiszczający podatek winni otrzymać dowód opłaconego podatku

Pobór podatku od ładunków kolejowych węglowych, wysyłanych ze wszystkich stacji tak taryfowych jak i bocznicowych, położonych na terenie działalności Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego, oraz miast wydzielonych Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, uskuteczniają zarządy odnośnych kopalń, stosownie do postanowień ar. 5, 9, 10, 11 i 12 niniejszego statutu

Art. 8.

Pobór podatku od ładunków kolejowych (za wyjątkiem ładunków kolejowych węglowych art 7 statutu) uskutecznia się przez funkcjonarjuszy samorządowych na stacjach taryfowych i dokonywa się bezpośrednio na rzecz poszczególnych Związków Samorządowych.

Art. 9.

W celu obliczenia podatku od ładunków węglowych podlegających opodatkowaniu na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego, oraz miast wydzielonych Sosnowca Będzina i Dąbrowy zarządy kopalń obowiązane są sporządzać miesięczne wykazy załadowanego względnie wysłanego przez siebie odbiorcom węgla na formularzach, które wydaje Powiatowa Kasa Komunalna bezpłatnie

Wykazy powyższe zarządy kopalń obowiązane są przesyłać do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, bez specjalnych wezwań płatniczych łącznie z pobraną kwotą podatkową, w terminie do dnia 15 każdego następnego miesiąca

Art. 10.

Wolne od podatku są:

a) ładunki należące do władz państwowych,
b) wszelkie ładunki stanowiące własność kolei;
c) ładunki należące do władz komunalnych miejskich, gminnych (wiejskich) i powiatowych pow. Będzińskiego,
d) ładunki zakładów naukowych, szpitali i instytucji dobroczynnych które uzyskają specjalne zwolnienie od Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, wzgl. magistratów miast Sosnowca, Będzina i Dąbrowy;
e) mleko, zboże i przetwory zbożowe (mąka, kasza), strączkowe, kartofle owoce krajowe, warzywa, mięso, tłuszcze i ryby,
f) ładunki przewożone koleją „transito" i bagaże pasażerskie.

Art. 11.

Zwolnienie od podatku od ładunków kolejowych dla instytucji państwowych, kolejowych, oraz komunalnych miejskich, gminnych i powiatowych powiatu Będzińskiego następuje w miejscu poboru podatku przez kopalnie wzgl. przez funkcjonarjuszy samorządowych na stacjach kolejowych, jednak o tyle, o ile odbiorcą lub nadawcą tych ładunków jest bezpośrednio władza państwowa lub komunalna miejska, gminna (wiejska) i powiatowa powiatu Będzińskiego

Zwolnienie od podatku od ładunków kolejowych przeznaczonych dla instytucji dobroczynnych, ujętych w punkcie d art 10 statutu następuje przez Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego, wzgl. zarządy miast Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, zależnie od tego, na terenie którego Związku Samorządowego leży stacja taryfowa i na rzecz którego został pobrany podatek.

Art. 12

W razie potrzeby Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego winien zwrócić się do miejscowego Urzędu Górniczego, który sprawdzi na kopalni księgi i dowody ładowanego i wywiezionego węgla, wzgl, inne dowody potrzebne do skontrolowania poboru sum podatkowych.

Art. 13

Podatek niewpłacony w terminie będzie ściągnięty w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem 3 proc. zwłoki za każdy rozpoczęty miesiąc, oraz rzeczywistych kosztów egzekucyjnych,

Art. 14.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego jest uprawniony do wydawania dalszych zarządzeń, dotyczących wykonania niniejszego statutu, o ile uzna to za potrzebna

Art. 15.

Wszelkie uprawnienia Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego wynikając z niniejszego statutu mogą być za wspólnym porozumieniem Wydziału Powiatowego i zainteresowanych wyżej wymienionych miast. przekazane jednemu z tychże miast

Art. 16

Winni wykroczeń przeciwko niniejszemu statutowi, będą karani, o ile chodzi o podatek na cele Powiatowego Związku Komunalnego z mocy art. 138 KK., o ile chodzi o podatek na cele miast z mocy art. 138 KK. wzgl. art. 27 ustawy o zasileniu finansów miejskich z dnia 17 grudnia 1921 roku (Dzien. Ust. nr. 2/26 poz. 6).

Art. 17.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą

Wszelkie dotychczas wydane statuty i rozporządzenia dotyczące podatku od ładunków kolejowych, jak również podatku od wydobytego węgla, z chwilą wejścia w życie niniejszego statutu tracą moc obowiązującą.

Będzin dn. 15 sierpnia 1922 r

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (—) A Trzciński.

Prezydent miasta Sosnowca: (—) Niernsee.

Prezydent miasta Będzina: (—) Rypp

Prezydent miasta Dąbrowy (—) w. z. Kasprzyk.

Zatwierdzony reskryptami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z dnia 11 sierpnia 1922 r. Nr. Nr. SZ. 3460. SZ. 3290, SZ. 3291 i SZ 3293

STATUT
o komunalnym podatku konsumcyjnym od węgla.

Na zasadzie art. 17 tymczasowej ordynacji powiatowej art. 8 Dekretu o skarbowości Powiatowch Związków Komunalnych, uchwały Sejmiku powiatowego powiatu Będzińskiego z dnia 19 lipca r. b. oraz na zasadzie art. 21 punkt 4 Dekretu o samorządzie miejskim art. 1 punkt f. Dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, uchwały Rady Miejskiej m. Będzina z dnia 20 lipca r. b., uchwały Rady Miejskiej m. Dąbrowy Górniczej z dnia 27 lipca r. b. i uchwały Rady Miejskiej m. Sosnowca z dnia 27 lipca r. b. wprowadza się następujący statut o komunalnym podatku konsumcyjnym od węgla:

Art. 1. Na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego, oraz miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy pobiera się podatek konsumcyjny od wszelkich transportów węgla, przeznaczonego do konsumcji na terenie Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego i miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, za wyłączeniem tych transportów węgla, które podlegają opłacie podatku komunalnego od ładunków kolejowych.

Art. 2. Opodatkowaniu na zasadzie niniejszego statutu na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego i miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina, i Dąbrowy podlegają wszelkie niżej wyszczególnione transporty węgla:

a) wysyłane z kopalń wagonami do własnych lub obcych zakładów, położonych na terenie Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego i miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy o ile transporty te nie opłacają podatku komunalnego od ładunków kolejowych.

b) wysyłane z kopalń wszelkiego rodzaju kolejkami podjazdowemi (elektryczne, parowe, konne, ręczne linowe) do własych lub obcych zakładów, położonych na terenie działalności Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Będzińskiego i miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, oraz osób trzecich, jak również wydawane i sprzedawane z kopalń na furmanki, samochody i inne wehikuły niezależnie od miejsca przeznaczenia i spożycia wymienionych transportów węgla.

Art. 3. Opodatkowaniu nie podlega węgiel przeznaczony dla zakładów i przedsiębiorstw państwowych, jak również użyty przez kopalnie węgiel, którego spożycie związane jest z utrzymaniem kopalni wyłącznie, jako takiej, t. j. zużycie węgla przez kopalnię pod kotłami i na opał, oraz deputaty węglowe dla urzędników i robotników kopalni.

Do zużycia własnego przez kopalnie nie zalicza się węgiel zużyty przez przedsiębiorstwa kopalniane, nie mające bezpośredniego celu produkcji węgla. Koks również nie podlega opodatkowaniu.

Art. 4. Wysokość podatku konsumcyjnego wynosi marek 30 (słownie trzydzieści) od każdych 100 klg. węgla.

Art. 5. Podatek konsumcyjny opłacają osoby fizyczne i prawne, odbierające węgiel w transportach wymienionych w art. 2 niniejszego statutu. Pobór podatku konsumcyjnego uskuteczniają zarządy odnośnych kopalń w chwili wysyłania, wydawania lub sprzedaży węgla.

Art. 6. Zarządy kopalń obowiązane są sporządzać miesięczne wykazy sprzedanego, wydanego lub wysłanego przez siebie w sposób wskazany w art. 2 węgla, podlegającego opłacie podatku kónsumcyjnego na podstawie niniejszego statutu, na formularzach, które wydaje Powiatowa Kasa Komunalna bezpłatnie.

Wykazy powyższe zarządy kopalń obowiązane są przesyłać do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego, bez specjalnych wezwań płatniczych, łącznie z pobraną kwotą podatkową, w terminie do dnia 15 każdego następnego miesiąca.

Art. 7. W razie potrzeby Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego winien zwrócić się do miejscowego Urzędu Górniczego, który sprawdzi na kopalni księgi i dowody ładowanego i wywiezionego węgla, względnie inne dowody, potrzebne do skontrolowania poboru sum podatkowych.

Art. 8. Podatek niewpłacony w terminie będzie ściągnięty w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem 3 proc. zwłoki za każdy rozpoczęty miesiąc, oraz rzeczywistych kosztów egzekucyjnych.

Art. 9. Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego jest uprawniony do wydawania dalszych zarządzeń dotyczących wykonania niniejszego statutu, o ile uzna to za potrzebne.

Art. 10. Wszelkie uprawnienia Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego wynikające z niniejszego statutu mogą być za wspólnym porozumieniem Wydziału Powiatowego i zainteresowanych wyżej wymienionych miast, przekazane jednemu z tychże miast.

Art. 11. Winni wykroczeń przeciwko niniejszemu statutowi będą karani, o ile chodzi o podatek na cele Powiatowego Związku Komunalnego z mocy art. 138 K. K., o ile chodzi o podatek na cele miast z mocy art. 138 K. K., względnie art. 27 Ustawy o zasileniu finansów miejskich z dnia 17-XII-1921 roku (Dz. Ust. Nr. 2/22 poz. 6).

Art. 12. Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą. Wszelkie dotychczas wydane statuty i rozporządzenia dotyczące podatku od konsumcji węgla z chwilą wejścia w życie niniejszego statutu tracą moc obowiązującą.

Będzin dnia 15 sierpnia 1922 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta A. TRZCIŃSKI

Prezydent miasta Sosnowca
NIERNSEE.

Prezydent miasta Będzina
RYPP.

Prezydent miasta Dąbrowy
w. z. Kasprzyk.

Zatwierdzony reskryptami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z dnia 11 sierpnia r. b. S. Z. 3295, S. Z. 3292, S. Z. 3289 i S. Z. 3290. 1—1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski. **Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia“.**

Nasze sprawy.

Z porządków kolejowych

Sosnowiec, 17 sierpnia.

Jeżeli przed wojną Zagłębie Dąbrowskie traktowane było pod względem komunikacji przez rząd rosyjski „pod zdechłym azorkiem", to nikt się temu nie dziwił. Ze jednak dziś traktowane jest jeszcze gorzej niż za czasów niewoli — o tym nie mówi się, ani się nawet nie pisze, niewiadomo zresztą, dla jakich powodów.

Zagłębie Dąbrowskie „obsługiwane" jest przez 2 dyrekcje: warszawską i radomską. Tej to zapewne konkurencji szlachetnej zawdzięczamy te wszystkie nieporządki, dzięki którym zagłębiacy płaczą rzewnymi łzami, ilekroć korzystać muszą z usług kolei.

Przed czasem niedawnym (kilka miesięcy temu) dyrekcja warszawska objęła w posiadanie dworzec dębliński w Sosnowcu. Cieszyliśmy się niepomiernie z tej zmiany, jako że do Warszawy zawsze mieliśmy więcej przekonania, niż do wielkiego miasta Radomia. Uciecha ta nie trwała jednak długo.

W pierwszym rzędzie zniesiono pociągi osobowe ze st. Sosnowiec dębliński. Pociągi te były bardzo sympatyczne, gdyż dawna linja szerokotorowa przystosowana była do bardzo wygodnych byłych wagonów rosyjskich, które wyprawiano w następstwie kędyś w świat. Odcięto więc od Sosnowca cały szmat Zagłębia aż do Strzemieszyc, uniemożliwiając mieszkańcom Niwki, Kazimierza, a po części i Strzemieszyc komunikowania się z Sosnowcem. Zostawiono coprawda pociągi t.zw. uczniowskie, które jednak, dzięki porządkom, przychodzą do Sosnowca w dwie godziny po rozpoczęciu się lekcji w szkołach.

Nie jest to przesada, lecz fakt: dzieci kolejarzy przed wakacjami musiały chodzić po kilka wiorst pieszo, by się nie spóźnić na lekcje.

Dyrekcje kolejowe, rywalizujące z sobą w gnębieniu Zagłębia, nie zdają sobie widać sprawy, że ludność Sosnowca nie tylko szuka wypoczynku dla płuc w okolicach Sławkowa, Olkusza, Rabsztyna, lecz i aprowiduje się w powiatach miechowskim i jędrzejowskim, skutkiem czego ruch na stacji jest niezwykle ożywiony i ludzie jeżdżą w dalszym ciągu na dachach i stopniach wagonów.

Na zakończenie wspomnimy o oświetleniu naszych pociągów knotami, wtłoczonymi w jakiś tłuszcz, wydający niesłychany odór i dający, jako produkt poboczny, moc kopciu. Ze wagony skutkiem tego są brudne, to nikomu nie szkodzi, ale że t. zw. pasażerowie kaszlą, plują na czarno, że niszczą ubrania i bieliznę, to już obchodzi całe społeczeństwo.

Moglibyśmy jeszcze długą litanję bolączek wyszczególnić jak naprzykład późne podstawianie wagonów towarowych, co powoduje męczarnie zwierząt, gnicie ziemniaków i t. p., ale z tylu bolączkami obie dyrekcje nie uporały by się zapewne odrazu, więc też sprawy te odłożymy na później.

S.

Kronika.

Kalendarzyk.

17 czwar.	Dziś Jacka Wyz. Jutro Firmina B. W. Wsch. słońca 4.43 Zach. „ 7.25

Dobra nowina.

Dobrą nowinę wyszeptał mi sierpień
Dzisiejszą nocą,
Ze wkrótce przyjdzie koniec mojich cierpień,
I że się szczęściem moje dnie wyzłocą.

Że jeślim komuś srogą zadał ranę
Przez swe przywary,
Wszystko mi wszystko będzie darowane,
Aktem dobroci i łaski bez miary.

Ze się zakończy ma serdeczna męka
Zła i zdradziecka,
Bo na mych oczach spocznie twoja ręka,
Łzy ocierając skrzywdzonego dziecka.

Nemo.

Podwyższenie taryfy kolejowej osobowej. Z dn. 1 września r.b. wchodzi w życie podwyżka taryfy osobowej na kolejach państwowych. Według tej nowej podwyżki stawka taryfowa za 1 klm. w kl. III-ej, na przestrzeni od 1 — 200 klm. wynosić będzie 10 mk., na przestrz. 201 — 300 klm. — 8 mk., a ponad 300 klm. — 6 mk., w kl. II-ej stawka wynosić będzie dwukrotną wysokość stawki III-ej kl. za odpowiednią przestrzeń, a w kl. I-ej potrójną wysokość stawki III-ej klasy (za odpow. przestrzeń). W pociągach pośpiesz. podwyżka w stosunku taryfy pociągów osobow. wynosi 50 proc. wyżej.

Cena za t. zw. „plackarty" miejsca numerowane wynosi 1/5 biletu zwykłego.

Ogólnie podwyżka ta wynosi 60 proc. taryfy dotychczasowej.

Nauczyciele na Górny Śląsk. Wobec wielkiego zapotrzebowania nauczycieli polaków na Śląsk G. ministerjum wyznań rel. i oświecenia publ. zarządziło, aby każdy nauczyciel, który uzyska posadę nauczycielską na Śląsku G., był natychmiast zwolniony od dotychczasowych czynności służbowych, aby mógł przygotować się do wyjazdu i przesiedlenia i aby obowiązki zawodowe na nowej posadzie objął z dniem ważności nominacji.

Tok postępowania przy ubieganiu się o posadę na Śląsku G. jest następujący: Nauczyciele, zamierzający przenieść się do województwa śląskiego, winni przesłać odpowiednie podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw w drodze urzędowej do wydziału oświecenia publicznego województwa śląskiego w Katowicach, od którego też otrzymują formalne powołanie.

Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, chcąc zachęcić nauczycieli szkół powszechnych zwłaszcza do objęcia posad na Górnym Śląsku, zapewnia każdemu nauczycielowi zarezerwowanie jego dotychczasowej posady na przeciąg trzech miesięcy od terminu zwolnienia.

Rzeczywiste koszta przeprowadzki zwraca po objęciu posady wydział ośw. publ. województwa śląskiego.

Ruch przedwyborczy. W ubiegłym tygodniu ustalona została lista kandydatów na posłów z powiatu będzińskiego przez N.P.R. Na liście tej figurować będą tylko dwa nazwiska: na pierwszym miejscu p. Jędralskiego, na drugim p. Everta. Ponieważ o przeforsowaniu dwuch posłów NPR. nie marzy, możemy więc z całą pewnością stwierdzić, że spadek po p. Pietrzyku obejmie p. Jędralski, człowiek zacny, cichy pracownik i gorliwy patriota narodowy. Życzymy mu też powodzenia na nowej drodze życia.

Wybór ten będzie bolesnym ciosem dla kilku inteligentów, którzy marzyli, iż fale burzliwej polityki enperowskiej wyniosą ich na fotele ministerjalne.

Burza. We wtorek o godzinie 10 i pół wieczorem zerwała się nagle wichura. Dalekie odgłosy grzmotów zwiastowały zbliżającą się burzę. Jakoż po chwili zakryły niebo masy czarnych chmur, a błyskawice następowały jedna po drugiej niemal bez przerwy. Grozę powiększały nagłe ciemności z powodu zgaśnięcia elektryczności w całym Sosnowcu.

Burza trwała około pół godziny, ale przez ten krótki czas zdążyła wyrządzić wiele szkód w Zagłębiu. Pozrywane dachy i druty, powywracane płoty, a wreszcie katastrofa kolejowa pod Będzinem — oto skutki burzy, która chwilami wykazywała energję huraganu.

Przebieg katastrofy był następujący. Kilka wagonów towarowych siłą wichury zostało wprawionych w ruch i wpadło na tor, po którym szedł pociąg osobowy z Sosnowca do Granicy. Nastąpiło zderzenie, przyczym rozbiło się kilka wagonów, co spowodowało opóźnienie się szeregu pociągów następnych, gdyż komunikacja odbywała się tylko po jednym torze.

Do Czytelników „Iskry". Najtańsze źródło zakupu towarów manufakturowych i najsumienniejsze wykonanie zamówień, jest tylko w Warszawskiej Spółce Manufakturowej Warszawa, Jasna 18-20 tel. 243—80, która posiada na składzie wszelkie towary manufakturowe.

Prosimy wyżej wymienioną firmę nie zrównywać z innymi ogłaszającymi się firmami..

Uroczyste zakończenie kursów w obozach letnich. Jutro od-

W drugą rocznicę Cudu Wisły.

Sztab jeneralny nadesłał piśmu naszemu obszerne opracowanie, wyjaśniające przebieg bitwy warszawskiej w dn. 13 — 17 sierpnia 1920. Poniżej podajemy wyjątki, dotyczące bitwy stoczonej przez V-tą armję jen. Sikorskiego i I armję jen. Latinika pod zwierzchniem kierownictwem dowódcy frontu jen. Hallera.

Natarcie V-ej armji.

Dn. 13 sierpnia armja polska zajmuje stanowiska obronne nad Wkrą; w pierwszej linji stoją, licząc od prawego skrzydła, dywizja ochotnicza, brygada syberyjska, 18-ta dyw. piech. Lewe skrzydło osłania jazda w Płońsku. W odwodzie 9-ta i 17-ta dywizja piechoty.

Nieprzyjaciel dn. 13-go zajął Nasielsk i posuwa się prostopadle do frontu armji, inne jego kolumny obchodzą skrzydło przez Ciechanów. V armja znajduje się wewnątrz łuku, rozpostartego przez nieprzyjaciela między Bugo-Narwią a Wisłą pod Płockiem.

Zgodnie z gwałtownym rozkazem jen. Hallera, d-ca V-tej armji, jen. Sikorski przechodzi rankiem 14-go do natarcia. Zorganizowane są dwa uderzenia: 1) główne wykonane przez 9-tą dyw. piech., dyw. ochotniczą i brygadę syberyjską skierowane na Nasielsk dla rozbicia XV armji sowieckiej i zagrożenia skrzydła III-ej w Serocku; 2) osłaniające, przeprowadzone przez 18-tą d. piech. i 8-mą bryg. jazdy na Ciechanów dla przykrycia głównego wysiłku i zajęcia pozycji centralnej pomiędzy drogami odwrotnymi wszystkich sił nieprzyjacielskich, które przeszły Narew.

Tegoż dnia jednak rusza do natarcia, również i XV armja sowiecka. Nad Wkrą następuje zderzenie obu sił i obu woli, tym potężniejsze, że obaj zapaśnicy pojmują, że starcie to decydujące, w którym jeden z nich poledz musi. Walka przyjmuje charakter tak zacięty, jakiego do tej pory w ciągu całej wojny nie spotykano. Dywizje na wąskich frontach z silnym ugrupowaniem w głąb.

W końcu dnia osiągnięto powodzenie na północy, lecz nieprzyjaciel dzięki swej przewadze w centrum zdołał przejść Wkrę. Dn. 15 sierpnia jen. Sikorski prowadzi w dalszym ciągu bitwę według poprzedniego planu, wzmacniając ją swym odwodem i manewrem od prawego skrzydła.

Lewe skrzydło armji kontynuuje swe działanie na Ciechanów. W końcu dnia wola nieugiętego wodza i zapał wojsk dają wyniki: grupa północna osiągnęła jazdą Ciechanów, 18 dyw. piech. doszła do linji kolejowej Ciechanów—Modlin. Na głównym polu bitwy wywalczono również powodzenie, choć dzięki zaciętości nieprzyjaciela mniejsze niż oczekiwano. Nieprzyjaciel został wszędzie wyrzucony poza Wkrę, lecz broni przejść przez rzekę, powoli tylko ustępuje pod naporem brygady syberyjskiej i 17-ej dyw. piechoty.

Dn. 16-go jen. Sikorski nie zmienia swej decyzji, kontynuując rozpoczęte natarcie. W rezultacie osiągnięto pełne powodzenie: Nasielsk zajęty, XV-ta armja sowiecka pobita rozpoczyna odwrót ku Narwi.

Lecz niebezpieczeństwo nadciąga z zachodu. Dwie dywizje IV armji sowieckiej, wykonując zwrot, nadciągają ku lewemu skrzydłu i odsłoniętym tyłom V-tej armji naszej. Jazda i 18 dyw. p. są zmuszone wycofać się niemal ze swych obszarów wyjściowych. Na szczęście nadjeżdża pomoc w sile 4 dyw. piech. i jednej brygady jazdy. Jazda, rzucona niezwłocznie w bój brawurową szarżą pod Płońskiem, paraliżuje manewr nieprzyjacielski.

Pościg za pobitą IV-tą armją sowiecką nie ulega zwłoce. Dn. 17 sierpnia zwycięstwo jest już całkowite: XV armja sowiecka rozproszona ucieka za Narew, rzucone do natychmiastowego pościgu brygada syberyjska i 17 d. p. zajmują Pułtusk i Serock, gdzie zostaje nawiązana łączność z I-szą armją.

Obrona I-ej armji.

Przedmoście wzmocnione dwowa kolejnemi linjami obronnymi, na których zbudowano okopy z rzędami drutów. 43 baterje pozycyjne wzmocniły obronę; kompanja czołgów w dyspozycji dowództwa. Dn. 13 sierpnia ugrupowanie I-ej armji ma wygląd następujący: w pierwszej linji od lewego skrzydła stoi 7-ma bryg. rezerwowa, połowa 8 dyw. piech., 11 dyw. piech. i 15 dyw. piech. W odwodzie 10 dyw. piech., 19 dyw. piech. i druga połowa 8 dyw. p. Nieprzyjaciel wprowadza do boju XVI i III armję. Armja XVI, nacierając po obu stronach szosy brzeskiej, ma 14-go zająć Pragę od wschodu, zaś III armja naciera wzdłuż szosy Białostockiej, z manewrem prawego skrzydła od Narwi przez Dembe i Zegrze.

Walka zaczyna się w nocy z 13—14 sierpnia. Linja wszędzie utrzymana z wyjątkiem Radzymina, który zostanie zajęty przez nieprzyjaciela. W ciągu dnia, 19-ta d. p. wprowadzona w bój odbiera przejściowo Radzymin, lecz odrzucona przeciwnatarciem cofa się na drugą linję obronną, opuszczając nawet niektórej punkty. Wieczorem patrole nieprzyjacielskie podchodzą do Pragi Jen. Latinik przywo uje 10 dyw. p., która jednak, znajdując się zadaleko, nie zdąży na czas.

Dn. 15 sierpnia, jednak położenie się poprawia. 19-ta d. p., chcąc powetować swą poprzednią porażkę, rusza ponownie do natarcia, wsparta kilkoma czołgami. Radzymin zostaje odzyskany. Wściekłe uderzenia wojsk czerwonych już go nie wydrą. 10-ta d. p. naprawia położenie na odcinku północnym. W końcu dnia wszystkie pozycje są utrzymane. Dn. 16-go panuje względny spokój, kończy się już walka obronna. Nadchodzi chwila, gdy oddziały obrony przejdą z kolei do natarcia.

Dn. 17 sierpnia 15-ta dyw. piech. wyrusza ze swych pozycyj poprzedzana czołgami w kierunku na Mińsk Mazowiecki, gdzie ma nastąpić połączenie ze skrzydłem 4 armji. Na jej czele idzie jen. Haller, ciało dyplomatyczne, misje koalicyjne, dz ennikarze wszystkich krajów. Nieprzyjaciel nie wytrzymuje naporu. O godz. 6 wieczorem 15-ta dyw. piech. zdobywa Mińsk Mazowiecki, gdzie spotyka się z 14 dywizją piechoty.

Raport misji francuskiej w takich słowach ocenia to dzieło: „Epizod Radzymina i wyjście nieco teatralne 15 dyw. syntentyzują bitwę pod murami Warszawy. Można twierdzić, że zarządzenie obronne były powzięte logicznie a nawet że były one sprawdzane przez ekspertów wysokiej wartości. Lecz cóż z tego, gdyby osłabnąć miały czynniki moralne? Naród polski nie omylił się. W tym momencie poczuł, że żołnierz jego jest przedstawicielem losu. Obrazek pewien rozpowszechniany po zwycięstwie, ukazuje zwarte kolumny 19 dyw. piech. idące do szturmu na Radzymin: na czele idzie grupa trzech osób, na pierwszym planie kapelan, przyobleczony w ornat, z prawej jego strony kobieta - siostra miłosierdzia, nieco dalej jej mąż - oficer. Tych troje szlachetnych bohaterów symbolizujących duszę tego narodu, rycerską, a zarazem mistyczną padło wkrótce pod kulami bolszewickimi, lecz poryw został nadany i przetrwał ich śmierć".

będzie się w obozach letnich przysposobienia rezerw D. O. K. V. w Roztoce uroczyste zakończenie pierwszych kursów z następującym programem: 1) ćwiczenia polowe, 2) gimnastyka, 3) gry i zabawy, 4) pięciobój wojskowy, 5) popisy lekko—atletyczne, 6) przedstawienie.

Rodzice chłopców, przebywających w obozach, pp. dyrektorowie szkół, profesorowie i wszyscy zainteresowani proszeni są o łaskawy współudział.

Pociągi najdogodniejsze: osobowym wyjazd z Krakowa 22.40 (10.40 wieczorem). Pospiesznym wyjazd z Krakowa 5.20 rano. Powrót tego samego dnia, wyjazd z obozów osobowym o godzinie 22. 10 (10. 10 wieczorem).

Wypadek. Wczorajszej nocy w fabryce chemicznej w Ząbkowicach wpadł do ługu robotnik Józef Białas. Uległ on silnemu oparzeniu rąk, nóg i brzucha.

W stanie ciężkim przewieziono go na kurację do szpitala w Dąbrowie.

Amatorzy gęsi Piotrowi Zdziennickiemu na Dębnikach skradziono 16 gęsi, wartości 16 tys. mk. 8 gęsi złodziejom odebrano. Sprawę skierowano do sądu.

Zabójstwo. W ub. poniedziałek, o godz. 10 wieczorem we wsi Łęknice, obok Gołonoga popełnione zostało morderstwo na osobie tamtejszego gospodarza Antoniego Papierniaka l. 39.

Morderstwa dokonano na tle nieporozumień majątkowych. Morderca wystrzałem z rewolweru w serce położył trupem P. obok jego posesji; zabity osierocił żonę i pięcioro drobnych dzieci.

Podejrzani o udział w morderstwie: brat zamordowanego Roman Papierniak, szwagier jego i kuzyn, zostali aresztowani. Dalsze śledztwo w toku.

Wykrycie kradzieży. Przed kilku dniami na stacji w Sosnowcu z wagonu skradziono 870 butelek wódki, należącej do Posmykiewicza przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu.

Wczoraj policja sosnowiecka kradzież tę wykryła. Kilka butelek wódki znaleziono na Piaskach zakopane w żużlach.

Dwuch podejrzanych o tę kradzież kolejarzy policja aresztowała. Dalsze śledztwo w toku.

— Przed kilkunastu dniami u Einhorna Oskara w Sosnowcu skradziono objektywy fotograficzne, wartości 150 tys. mk. W tych dniach policja kradzież tę wykryła. Złodzieja AndrzejaS. aresztowano. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Kradzież. Z mieszkania Wiktorji Piętkowej w Sławkowie skradziono garderobę i bieliznę, wartości 148 tys. marek.

— Ze sklepu Szmula Rozenberga w Zawierciu, Nowy Rynek 24, złodzieje skradli w nocy towary bławatne za 5 miljonów marek. Dochodzenie w toku.

— Z mieszkania Jurczyka w Dąbrowie, Żelazna 27, skradziono w nocy 180 tys. mkp. i 700 mk. niemieckich.

Ofiary.

Na Instytut gazowy Baltazar Janicki mk. 1000.

W drugą rocznicę śmierci mej żony Anny składam na repatrjantów mk. 25.000 — B. Pełka.

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego synka naszego Rysieczka ofiarują dla uczczenia pamięci 2.000 mk. na szpital Tow. Dobr. w. m. i 2.000 mk., na Dom niemowląt.

G. Halpernowie.

Kronika kielecka.

Przedwyborczy zjazd starostów. W sobotę, dnia 12 sierpnia, w sali portretowej zamku wojewódzkiego, odbył się zjazd starostów z województwa kiel., poświęcony aktualnej już sprawie niedalekich wyborów do sejmu i senatu.

Wszystkie starostwa, w licz bie 16 tu były reprezentowane, a prócz tego każdy ze starostów przybył w towarzystwie specjalnego referenta, który występował na zjeździe w charakterze przyszłego komisarza okręgu wyborczego.

Przewodniczył obradom zjaz du p dr. Adam Kroebl, zastęp ca wojewody kieleckiego Odczytano zebranym instrukcję, zaleconą starostwom przez ministerjum spraw wewnętrznych.

Następnie, wywiązała się dyskusja, araczej omówienie spraw, dotyczących zabezpieczenia lokalów wyborczych. oraz osób, posiadających prawa wyborcze, jakoteż zapewnienia wyborom zasady bezstronności

Okręgi wyborcze mają być podzielone na obwody. Z tego powodu, wystąpili niektórzy przedstawiciele starostw z poszczególnymi planami tych obwodów.

Z kraju.

Nadużycia w Banku Handlowym. W sprawie popełnionego w Banku handlowym w Warszawie nadużycia władze banku wyjaśniają, co następuje. Przy dokonywaniu przez dyrekcję. banku w ubiegłym tygodniu rewizji wydziału zagranicznych korespondentów stwierdzono nadużycie i podjęto bezzwłocznie wszelkie zarządzenia w celu zatrzymania winnych.

Ze szczegółowych badań wynika, że nadużycie dosięgnie 480 miljonów marek.

Niezwykły filantrop. Przed niedawnym czasem wrócił do Lipna ze Stanów Zjednoczonych p. Natan Horn, który urodził się w Lipnie 1863 r., a w Ameryce przebywał przeszło 40 lat. — Wróciwszy do swego rodzinnego miasta, p. Horn nie zastał już tutaj nikogo ze swych krewnych; wszyscy poumierali. Majątek, jaki przywiózł ze sobą z Ameryki, pan Horn postanowił przeznaczyć na pomoc ludności bez różnicy wyznania. Dotychczas p. Horn złożył ofiary następujące: na ręce proboszcza lipnowskiego, ks. dziekana Sawickiego, dla biednych chrześcjan 75.000 mk., na ręce radnego Majewskiego, na książki i pomoce szkolne dla biednej dziatwy 20.000 mk., na ręce sędziego pokoju II rewiru, p. Łukaszewicza na patronat nad więźniami 200.000 mk., na szkoły ludowe, na ręce r. Twardowskiego 300.000 mk., na przytułek dla starców 25.000 mk., na czytelnie 100.000 mk.

Prócz tego p. Horn, chodząc po miasteczku i spotykając ubogich, kupuje im ubrania i daje zapomogi od 2,000 do 5.000 marek.

Mieszkańcy Lipna błogosławią zacnego reemigranta-filantropa, który z taką gotowością przychodzi z pomocą wszystkim potrzebującym.

Działalność p. Horna podnieść należy jako czyn prawdziwie obywatelski.—Oby wszyscy reemigranci naśladowali tego zacnego człowieka!

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom mężowi i ojcu naszemu

ś. p. **Józefowi Choroba**

a w szczególności W, ks Ptaszyńskiemu, p. Tomalskiemu, Straży ogniowej składamy serdeczne Bóg zapłać.

RODZINA.

Wykrycie zjazdu komunistycz. w Częstochowie

Narady odbywały się w kamieniołomach na Zawodziu. 15 komunistów przy pracy. Organizacja młodych wrogów Polski. Kto do nich należał. Syn starego komunisty Pozdrowienia z Częstochowy dla Dąbala.

Częstochowa, 16 sierpnia.

Przed kilkoma tygodniami, jak wiadomo, wykryto w Warszawie olbrzymią organizację szpiegowsko-bolszewicką, która prowadziła agitację wśród młodzieży robotniczej, oraz wojska. Agitacja ta rozszerzała się po całym kraju, obejmując coraz szersze horyzonty, szerząc nienawiść do Polski.

Komunistyczna partja robotnicza Polski, prowadząc agitację wśród robotników natrafiła na opór. Nie udało się najemnikom Trockiego i Lenina rozbić ruchu robotniczego w Polsce. Szukali więc oni oparcia wśród młodszego pokolenia robotników i rzemieślników, chcąc urzeczywistnić hasła III międzynarodówki. W tym celu odbył się zjazd młodzieży komunistycznej, na którym byli przedstawiciele okręgowych komitetów. Z uchwalonymi rezolucjami płatni agitatorzy objeżdżali różne miasta by zdawać sprawozdanie. Przybyli też do Częstochowy, gdzie w niedzielę o godz. 12 w południe, na Zawodziu w kamieniołomach urządzili konferencję okręgową, na której zjawili się delegaci z Radomska, Kłobucka oraz Częstochowy.

Gdy konferencja dobiegała końca, nasze władze policyjne zaaresztowały wszystkich bez wyjątku jej uczestników w liczbie 15 osób, wśród których znajdowało się 13 żydów i 2-ch polaków.

Wszyscy aresztowani zostali odprowadzeni do komendy policji.

Przy aresztowanych znaleziono wiele dowodów kompromitujących, między innymi bibułę komunistyczną w języku polskim i żydowskim, poufne okólniki partyjne, protokóły z ostatnich konferencji partyjnych, oraz protokół z odbytej konferencji w Częstochowie.

Obradujący komuniści uchwalili przesłać z Częstochowy wyrazy uznania i hołdu aresztowanemu bolszewikowi Dąbalowi.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się syn znanego komunisty, skazanego w Częstochowie przed kilku miesiącami na kilka lat ciężkiego więzienia, a także i syn właściciela domu.

Wszyscy komuniści oddani zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

Ze względu na dalsze śledztwo, nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon).

Warszawa, 16 sierpnia.

W dniu wczorajszym p. prezes ministrów Nowak po przyjeździe z Krakowa odbył konferencję w sprawie ustawy o samorządzie dla Galicji Wsch. z ministrami Narutowiczem i Kamieńskim i delegatem przy lidze narodów prof. Askenazym.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów projekt ten będzie zatwierdzony i jutro o godz. 11 rano na wspólnym posiedzeniu komisji sejmowych konstytucyjnej i spraw zagr. przedstawiony przez rząd posłom. Natychmiast po tym posiedzeniu odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej, na którym rząd zaproponuje odroczenie wyborów do nowego sejmu na 2 do 3 tygodni.

Marszałek sejmu wobec jutrzejszych komisji zwołał na dzisiaj naradę przedstawicieli klubów, gdyż, jak wiadomo, kluby narodowe są przeciwne odroczeniu terminu wyborów bez uchwały plenum sejmu. Jutro więc, gdyby komisja konstytucyjna zaaprobowała wniosek rządowy, kluby narodowe domagać się będą zwołania natychmiast posiedzenia plenarnego.

Warszawa, 16 sierpnia.

Wczoraj na granicy władze policyjne aresztowały dwuch kurjerów komunistycznych z fałszywymi paszportami. Jeden z nich wiózł do Rosji całkowity opis sprawy kierownika związku młodzieży komunistycznej.

Londyn, 16 sierpnia.

Jedyna sprawa, co do której osiągnięto porozumienie przed zerwaniem konferencji haskiej, polega na tym, że niemcy mają wypłacić w ciągu 2 tygodni 2,000,000 funtów szterlingów.

Rzym, 16 sierpnia.

Znakomity poeta d'Annunzio wskutek upałów wychylił się przez okno, dostał zawrotu głowy, wypadł z okna i odniósł ciężkie rany na głowie.

Bukareszt, 16 sierpnia.

Rząd rumuński skonfiskował majątek ziemski b. arcyksięcia Józefa Habsburga, przestrzeni 39,000 morgów.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 16 sierpnia.

Dolary	7,500
Funty szterl.	32.500
Franki franc.	600
Marki niem.	7,9
Kor. czeskie	207
„ austr.	1 2